

Rozpoznawanie twarzy zawiodło w Londynie

24 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. Systemy rozpoznawania twarzy nie poradziły sobie z zadaniem rozpoznawania uczestników zamieszek.

Jak informowaliśmy niedawno, dzięki współpracy policji z producentem smartfonów BlackBerry udało się namierzyć nastolatkę, która wykorzystując mobilny komunikator zachęcała znajomych do udziału w zamieszkach.

Duże nadzieje w walce z chuliganami wiązano również z technologią rozpoznawania twarzy. Jak donosi jednak New Scientist, po raz kolejny tego typu oprogramowanie nie poradziło sobie z zadaniem. Pierwszy raz podobne rozwiązanie testowano po zamachach z 11 września.

System monitoringu lotniska porównywał twarze podróżujących ze zdjęciami obsługi. Program miał znaleźć pracowników obiektu (w badaniu brało udział 40 osób) pośród tysięcy pasażerów. Niestety w ponad 38 procentach system wszczynął alarm bezpodstawnie lub nie dostrzegał oznaczonych osób. Oczywiście to zbyt duży błąd, by całość można było wprowadzić do powszechnego użytku.

Podobnie było w przypadku londyńskich zamieszek. Kamery monitoringu, co prawda, dostarczyły bardzo dużą ilość materiału, jednak oprogramowanie do rozpoznawania twarzy wskazywało zbyt wiele pasujących wyników. New Scientist zauważa, że problemem jest głównie słaba jakość nagrań, a także zmieniające się oświetlenie.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: News Scientist

Źródło: [Dziennik Internautów](#)